

Sygn. akt I ACa 775/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...)

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 marca 2019 r. sygn. akt I C 8/19

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Józef Wąsik SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki

Sygn. akt : I ACa 775/19

UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu żądania spółki akcyjnej (...) „w K. , skierowanego przeciwko redaktorowi naczelnemu (...) w ramach którego domagała się nakazania pozwanemu publikacji sprostowania nieprawdziwych lub nieścisłych informacji zawartych w artykule P. O. (1) opublikowanym w(...) oraz na portalu internetowym tego dziennika , w dniu 30 lipca 2018r zatytułowanym(...)

Sąd Okręgowy w Krakowie , wyrokiem z dnia 7 marca 2019r :

- nakazał pozwanemu redaktorowi naczelnemu (...) , opublikowanie w tym dzienniku na koszt pozwanego sprostowania o następującej treści :

„SPROSTOWANIE

W artykule autorstwa red. P. O. (1) pt. (...)opublikowanym 30 lipca 2018 roku w Gazecie (...) znalazła się wiadomość wymagająca sprostowania. Gmina (...) posiada 99% akcji Spółki (...) S.A., a nie jak wskazano w artykule 70% udziałów.

dr A. P.

Prezes Zarządu spółki (...) S.A.”,

w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się wyroku zgodnie z następującymi warunkami:-

w drukowanej wersji (...) na stronie trzeciej i taką samą czcionką, co materiał prasowy, którego dotyczy, pod widocznym tytułem „SPROSTOWANIE”, pogrubionym i zamieszczonym drukowanymi literami [pkt I],

- nakazał pozwanemu opublikowanie na stronie internetowej (...) na jego koszt sprostowania o następującej treści :

„SPROSTOWANIE

W artykule autorstwa red. P. O. (1) pt.(...)opublikowanym na stronie internetowej (...) znalazła się wiadomość wymagająca sprostowania. Gmina (...) posiada 99% akcji Spółki (...) S.A. a nie jak podano w artykule 70% udziałów.

dr A. P. Prezes Zarządu spółki (...) S.A.”,

w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się wyroku zgodnie z następującymi warunkami:

- na stronie internetowej ___(...) na okres co najmniej 3 dni-na stronie głównej zamieszczenie tytułu „**SPROSTOWANIE**” , drukowanymi literami czcionką pogrubioną w kolorze czarnym na białym tle wraz z pierwszym akapitem sprostowania o treści „W artykule autorstwa red. P. O. (1) pt.(...)opublikowanym na stronie internetowej (...) znalazła się wiadomość wymagająca sprostowania, a na podstronie serwisu, w zakładce „Wiadomości, (...)” dalszej, pełnej części sprostowania, taką samą czcionką i w tym samym miejscu co materiał prasowy, którego dotyczy sprostowanie[pkt II] ;

- w pozostałej części powództwo oddalił [pkt III], oraz

- zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego ” kwotę 607 zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania [pkt IV sentencji wyroku].

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Dnia 30 lipca 2017 r. na pierwszej stronie (...)został opublikowany materiał prasowy pt. (...) autorstwa P. O. (1), który swoją obszerniejszą kontynuację miał na stronie trzeciej w artykule pt. (...)

Tego samego dnia, ten sam autor na portalu internetowym Gazety (...) ((...) zamieścił wpis pt.(...) o tożsamej treści jak wskazany wyżej artykuł . Materiał ten został umieszczony w dziale (...). Oba artykuły mimo innego tytułu i innych dat publikacji są tożsame treściowo.

W dwóch pismach z dnia 16 sierpnia 2018 r., uprawniony do jednoosobowej reprezentacji strony powodowej , prezes zarządu A. P. wniósł o opublikowanie sprostowania, we wszystkich publikatorach, w których ukazały się artykuły red. P. O. (1) (...)oraz (...)w związku z nieprawdziwymi oraz nieścisłymi informacjami jakie znalazły się w tych artykułach.

Tekst sprostowania artykułu pt.(...)w załączeniu miał następującą treść:

„SPROSTOWANIE

W artykule autorstwa pana P. O. (1) pt.(...)opublikowanym 30 lipca 2018 roku w (...), jak również na powiązanych z (...)stronach internetowych jej Wydawcy, znalazły się wiadomości wymagające sprostowania:

1. Nieprawdą jest stwierdzenie, że „Spółka za niego odpowiedzialna działa blisko 4 lata”. (...) Spółka Akcyjna została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym 5 marca 2015 roku.
2. Spółka nie działa pod firmą(...). Prawidłowa firma spółki to (...) Spółka Akcyjna.
3. Nieprawdą jest stwierdzenie „Tylko za jeden kwartał roku 2018 koszty jej funkcjonowania wyniosły 667 tys. zł”. Wskazana kwota nie stanowi kosztów funkcjonowania Spółki, a jej koszty działalności operacyjnej, co nie jest tożsame. Autor tekstu pominął, że w kosztach działalności operacyjnej mieści się koszt amortyzacji, który za wskazany okres wyniósł 146,2 tys. zł.
4. Nieścisłym jest twierdzenie: „Jeśli w pozostałych kwartałach są one podobne, to w skali toku daje to 2 mln 600 tys. zł”. Algorytm matematyczny polegający na pomnożeniu wielkości kosztów działalności operacyjnej w jednym kwartale przez cztery nie jest prawidłową metodą ustalenia „kosztów funkcjonowania spółki”.
5. Nieprawdą jest stwierdzenie: „Auto, warte ponad 123 tys. zł, spółka wzięła w leasing:. Spółka zawarła umowę leasingu na samochód o wartości 100.308 zł netto.
6. Nieścisłym jest twierdzenie: „Projekt (...) zakłada stworzenie terenów koncertowych (...). W ramach tego zadania Spółka planuje stworzenie wielofunkcyjnej przestrzeni rekreacyjnej, sportowej i kulturalnej, nie ograniczającej się do koncertów.
7. Nieprawdą jest stwierdzenie: „Na to są potrzebne pieniądze, które w tym roku zagwarantowało województwo – prawie 59 mln złotych, oraz miasto – 16 mln złotych. Środki z województwa mają posłużyć na realizację Strefy Aktywności Gospodarczej”. Kwota 59 mln jest kwotą pochodzącą z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...) na lata 2014-2020, została przyznana Spółce i nie stanowi środków własnych Województwa (...).
8. Nieprawdą jest stwierdzenie: „Miasto ma w niej 70 % udziałów”. (...) S.A. jest spółką akcyjną i jej kapitał podzielony jest na akcje, a nie udziały. Obecnie Akcjonariusz- Gmina Miejska (...) posiada 99 % akcji spółki.
9. Nieprawdą jest stwierdzenie: „W zeszłym roku (...)przekazał spółce blisko 7 hektarową działkę przy ulicy (...), a wcześniej oddał w użytkowanie wieczyste pięć działek o łącznej powierzchni 27 ha”. Gmina Miejska (...) nie oddała Spółce żadnych działek w wieczyste użytkowanie.
10. Nieścisłym jest stwierdzenie: „Krajowy Rejestr Sądowy wciąż nie zarejestrował podwyższenia kapitału”. W dacie publikacji artykułu trwał proces podwyższenia kapitału związany z subskrypcją akcji. Zgodnie z przepisami Kodeksu spółek handlowych dopiero po jego zakończeniu Spółka ma możliwość zarejestrowania podwyższonego kapitału zakładowego w KRS.

Tekst sprostowania artykułu pt.(...)w załączeniu miał następującą treść:

„SPROSTOWANIE

W artykule autorstwa pana P. O. (1) pt.(...) opublikowanym 30 lipca 2018 roku w(...) jak również na powiązanych z(...)stronach internetowych jej Wydawcy, znalazły się wiadomości wymagające sprostowania:

11. Nieprawdą jest stwierdzenie „I tak słyszymy od czterech lat, bo tyle już działa spółka (...), która odpowiada za realizację projektu o takiej samej nazwie”. Spółka została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym 5 marca 2015 roku, a prawidłowa firma spółki to (...) Spółka Akcyjna.

12. Stwierdzenie „Chyba, że za taki uznać...nowe auto prezesa” jest informacją nieścisłą. Spółka leasinguje pojazd od 2016 roku i nie stanowi on własności Prezesa Zarządu.

13. Nieprawdą jest stwierdzenie „spółka rocznie wydaje nawet 2,6 mln zł na swoje funkcjonowanie”. Kwota ta została wielokrotnie zawyżona. W ujęciu średniorocznym koszty funkcjonowania Spółki wyniosły w latach 2015-2017: 1,08 mln zł.

14. Nieprawdą jest stwierdzenie „W tym jest wzięcie w leasing samochodu wartego ponad 120 tys. zł”. Spółka zawarła umowę leasingu na samochód o wartości 100.308 zł netto.

15. Nieprawdą jest stwierdzenie „Spółka zależna od władz wojewódzkich i K., w tym roku dostała 59 mln zł od województwa i 16 mln zł od miasta”. Kwota 59 mln przyznana spółce jest kwotą pochodzącą z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...) na lata 2014-2020 i nie stanowi środków własnych Województwa (...).

16. Nieprawdą jest stwierdzenie, że „nie widać efektów” działania Spółki. (...) S.A., zgodnie z założonym harmonogramem, pozyskała tytuły prawne do terenów znacznej wielkości, a także dofinansowanie ze środków Funduszy Europejskich w wysokości 65.725.000,00 zł, co oznacza że realizuje założenia przyjęte w (...) dla projektu strategicznego (...).

W piśmie z dnia 7 sierpnia 2017r. pełnomocnik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością będącej wydawcą (...)i właściciela serwisu internetowego (...)oraz redaktora naczelnego(...)poinformował powódkę , iż opublikowanie sprostowania w oparciu o nadesłany tekst nie jest możliwe, gdyż nie spełnia on przesłanek określonych w art. 31 a i nast. ustawy Prawo prasowe.

W piśmie z dnia 24 października 2018 r. spółka ponownie wezwała pozwanego do publikacji tych sprostowań , nie później niż 7 dni oraz 3 dni robocze (w zależności od publikatora, zgodnie z przepisami prawa prasowego) od otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Rozważania prawne Sąd I instancji rozpoczął od wskazania co może , w świetle art. 31 a ust. 1 i 33 ustawy Prawo prasowe być przedmiotem sprostowania. Uznał , że mogą mu podlegać jedynie te części materiałów prasowych , które stanowią wypowiedzi o faktach , które są nieprawdziwe lub nieścisłe. Wskazał przy tym na powszechnie przyjmowane w orzecznictwie sądowym rozumienie tych pojęć , którym kierował się wydając rozstrzygnięcie .

Z kolei odnosząc się do tych argumentów stron , które prezentowały w toku sporu, Sąd nie podzielił stanowiska powódki zgodnie z którym pozwany w ramach postępowania wywołanego jej wnioskiem o publikację sprostowania , przekroczył termin wskazany w art. 33 ust. 3 ustawy , a wobec tego był zobligowany do jego zamieszczenia zgodnie z żądaniem spółki.

Jego zdaniem termin ten ma charakter instrukcyjny, wobec czego jego niedochowanie nie skutkowało konsekwencją na którą wskazywała powódka. W związku z tym Sąd zauważył również , iż odpowiedź na żądanie publikacji sprostowania została udzielona , a spółka nie dostosowała tekstu sprostowania do zawartych w niej wskazań redaktora naczelnego (...).

W odniesieniu do spornej pomiędzy stronami kwestii ilu artykułów jednego czy dwóch , opublikowanych w dniu 30 lipca 2018r na jej stronie pierwszej i trzeciej , dziennika dotyczy żądanie sprostowania Sąd Okręgowy uznał , że należy traktować ten materiał jako jedną całość.

Obydwa teksty ukazały się w jednym wydaniu gazety, dotyczyły jednego tematu i w znaczącej części były tożsame treściowo. Tekst zawarty na stronie trzeciej stanowił niejako kontynuację wypowiedzi ze strony pierwszej.

Najistotniejsze jest jednak to, że na stronie pierwszej nastąpiło odesłanie na stronę trzecią, co sugerowało, że dalszą część tego samego tekstu tam właśnie, zainteresowany czytelnik znajdzie. Argumentem za tym, iż jest to jeden, a nie dwa odrębne materiały prasowe, jest, w ocenie Sądu I instancji, porównanie obu tekstów.

Ten zamieszczony na stronie pierwszej dziennika, jest znacznie krótszy, znalazł się, pośród zapowiedzi innych artykułów.

Wszystkie teksty ze strony pierwszej kończyły się informacjami określającymi stronę, na której znajdują się pozostałe części artykułów. To powala uznać, że materiał ten był zapowiedzią [„zajawką”] dalszej części artykułu, którą był tekst na stronie trzeciej.

Taka jego kwalifikacja wykluczała zasadność postulatu powódki, aby nakazywać dokonanie dwukrotnego sprostowania.

Podjmując merytoryczną ocenę żądania strony powodowej, obejmującej w istocie kilkanaście odrębnych informacji o faktach, Sąd I instancji na wstępie wskazał, iż w znaczącej części nie odnosiły się one do faktów bądź też sama treść żądanego sprostowania nie spełniał wymogów ustawy.

Ponadto jego zdaniem ich rozbudowana jego forma i nawiązywanie w jego ramach do detali, które nie wpływały w żaden sposób na wymowę i zasadnicze tezy faktyczne całej publikacji autorstwa P. O. (1), stanowiła rodzaj represji skierowanej wobec dziennikarza, będąc środkiem ograniczenia krytyki prasowej.

Uwzględnienie wszystkich żądań w pełnej ich wersji, postulowanej przez powódkę doprowadziłoby w istocie do sytuacji kiedy znaczna część wydania (...) składałaby się z samego sprostowania.

Spółka bowiem żąda sprostowania czy nawet obszernego wyjaśnienia w zasadzie każdego, nawet najmniej istotnego fragmentu, który w jej ocenie zawiera informację nieścisłą czy też nieprawdziwą. Taki sposób działania musi być brany pod uwagę w ramach oceny żądania sprostowującego ze względu, jak stwierdził Sąd Okręgowy, na treść art. 5kc.

W dalszej części oceny prawnej roszczenia odniósł się do każdej kwestii faktycznej, która wskazana w materiale prasowym, zdaniem (...) SA, wymagała sprostowania.

Co do zawartej w artykule informacji dotyczącej czasu działania powodowej spółki, ocenił, że żądanie w tej części nie spełnia ustawowych przesłanek sprostowania. Żądanie powódki nie stanowi korekty informacji nieprawdziwej, a jedynie ją uszczegóławia.

Nie kwestionuje ona, iż spółka działa „blisko cztery lata” a wprowadza nową informację dotyczącą dokładnej daty jej rejestracji. Działanie, a rejestracja we właściwym rejestrze, to dwie różne zagadnienia.

Jak argumentował Sąd I instancji, spółka mogła rozpocząć działanie jeszcze przed formalną rejestracją. Obie informacje nie pozostają też w sprzeczności, bowiem fakt zarejestrowania spółki w dniu 5 marca 2015 r. nie wyklucza, że działa ona blisko cztery lata. Sąd zauważył przy tym, że artykuł prasowy ma określoną specyfikę, która sprowadza się do stosowania uogólnień, poza dopuszczalne granice którego, autor tekstu nie wykroczył.

Niezasadnie strona powodowa domagała się sprostowania fragmentu tekstu dotyczącego oznaczenia firmy spółki.

Jak wskazał, od autorów publikacji prasowych nie można wymagać precyzji języka prawniczego albowiem prowadziłoby to do braku przejrzystości artykułów, których adresatami są osoby chcące poznać mechanizmy działania spółek. Z treści artykułu P. O. (1) jasno wynika jakiego podmiotu dotyczy, a określenie formy prawnej pod jaką prowadzi on działalność jest zbędne. Posłużenie się tylko częścią nazwy powódki nie było informacją nieprawdziwą czy też nie ścisłą, która wymagałaby sprostowania. Podobnie użycie na potrzeby artykułu skrótu, którym spółka nie posługuje się w obrocie prawnym. Użyty skrót nie wprowadzał czytelników w błąd i w żaden sposób nie deprecjonował powódki.

W odniesieniu do żądania sprostowania części artykułu poświęconej kosztom działalności powódki, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że i w odniesieniu do niego żądanie nie jest usprawiedliwione.

Po pierwsze dlatego, że sprostowanie przekracza dopuszczalny ustawowo jego rozmiar.

Wbrew twierdzeniom spółki, ta część żądania sprostowawczego odnosi się wyłącznie do zawartego w tej części materiału prasowego stwierdzenia, że koszty funkcjonowania wyniosły 667 tys. zł., ujętego w zdaniu pierwszym szerszej informacji. Postulowana treść sprostowania nie zmierza natomiast do dokonania korekty informacji o tych kosztach dotycząc kosztów funkcjonowania spółki w kolejnych kwartałach niezakończonego 2018r.

Uwzględnienie żądania w tej części wyklucza także sama treść wnioskowanego tekstu, skoro stanowi ocenę powódki, rodzaj dyskusji z autorem publikacji, na temat sposobu rozumienia określonych pojęć z zakresu rachunkowości.

Nie można podzielić żądania o ile dotyczyło ono poruszonej w artykule kwestii sposobu określenia wysokości kosztów działalności spółki za cały rok 2018r.

Sprostowanie informacji podanej przez autora nie ma charakteru rzeczowego, a jest rodzajem polemiki z autorem tekstu. Powódka nie wskazała na nieprawdziwość informacji, a jedynie odniosła się do nieprawidłowości podanej przez dziennikarza metody ustalenia kosztów funkcjonowania spółki. Co więcej sprostowana informacja zawiera pewne założenie, a autor wskazuje, że tylko w przypadku jego prawdziwości, koszty funkcjonowania spółki wyniosą w roku 2018 2 mln 600 tys. zł.

Nie może podlegać sprostowaniu podana w tekście artykułu informacja o wartości samochodu osobowego kupionego przez spółkę, dlatego, iż powódka poprzez sprostowanie jej, chciała w istocie wprowadzić do tekstu informację dodatkową w postaci wskazania ceny auta netto.

Zdaniem Sądu ponadto nie można wymagać od autorów artykułów prasowych aby uszczegółowiali je do tego stopnia, że ceny będą oznaczane jako netto bądź brutto. Niezależnie od tego autor informacji posługuje się ceną brutto bo tyle nabywca musiał za niego zapłacić.

Niezasadnie, jego zdaniem, spółka wnosi o korektę tej części artykułu, która dotyczy celu działania spółki jakim miało być stworzenie tylko terenów koncertowych. Treść sprostowania wskazująca, że cele te są szersze, obejmując także pozyskanie terenów rekreacyjnych i przestrzeni pod inwestycje nie stanowi zaprzeczenia informacji podawanych przez P. O. (1) ale stanowi tylko jej uszczegółowienie, co wyklucza uznanie żądania w tej części za zasadne, tym bardziej, że postulowana treść wykracza poza ramy dopuszczalnej objętości sprostowania.

Nietrafne jest żądanie spółki co do kolejnego fragmentu materiału prasowego, dotyczącego tego, skąd pochodzą środki finansowe „zagwarantowane przez województwo”

Zdaniem Sądu postulat sprostowania ogranicza się w tym zakresie jedynie do podania informacji o charakterze dodatkowym, nie zmierzając w istocie do korekty zawartej tam informacji.

Wykluczone jest uwzględnienie żądania także w odniesieniu do informacji dotyczącej pozyskania przez powódkę od Gminy Miejskiej (...) użytkowania wieczystego gruntów.

Treść w skazanego w żądaniu sprostowania wprowadzałaby potencjalnych czytelników w błąd. Autor sprostowania wykorzystując różnicę w prawniczej interpretacji sformułowania „przeniesienie prawa użytkowania wieczystego” i „oddanie w użytkowanie wieczyste” sugeruje, iż spółka nie otrzymała od Gminy żadnych gruntów w użytkowanie wieczyste. Taka informacja byłaby oczywiście sprzeczna z faktami niekwestionowanymi przez strony. Stąd sprostowania takie nie może być uznane za rzeczowe.

Treść sprostowania , które miało się odnosić do informacji o tym , że spółka nie została zarejestrowana nie może być uwzględniona zdaniem Sądu dlatego , że spółka nie neguje tej informacji zawartej w artykule ale podejmuje się wyjaśnienia przyczyn dla których tak się stało.

Nie może być sprostowana ta część materiału P. O. (1) , w którym wskazuje , że „ nie widać efektów „ działalności spółki. Jest to bowiem stwierdzenie jedynie ocenne , które nie podlega kryterium prawdy i fałszu.

Zdaniem Sądu natomiast kryterium takiemu podlega , prowadząc do uwzględnienia w tym zakresie żądania (...) SA ta część artykułu w której autor podaje procentowy udział , jakim dysponuje w kapitale akcyjnym powódki Gmina Miejska (...). W materiale wadliwie podano , że udział ten wynosi 70 % podczas gdy jest to udział 99 procentowy.

Uwzględniając żądanie w tej części , Sad Okręgowy dokonał jednocześnie redakcyjnej korekty brzmienia treści sprostowania., nakazując jego umieszczenie zarówno w wydaniu tradycyjnym gazety na jej stronie trzeciej albowiem tam była opublikowana, w materiale prasowym z 30 lipca 2018r prostowana wiadomość, jak również na stronie internetowej prowadzonej przez (...)

W końcowej części motywów prawnych , Sąd wskazał przyczyny , które zdecydowały o warunkach na jakich do nakazanego sprostowania ma dojść w zależności od tego w jakim publikatorze ma być ono , w realizacji rozstrzygnięcia , umieszczone.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach sporu była norma art. 100 kpc .

Stosując ją Sąd rozdzielił je pomiędzy stronami, uwzględniając zakres w jakim powódka wykazała swoje roszczenie i w jakim redaktor naczelny skutecznie się przed nimi obronił.

Apelację od tego orzeczenia złożyła tylko strona powodowa i obejmując jej zakresem punkty III i IV jego sentencji, w pierwszej kolejności postulowała wydanie przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia reformatoryjnego i uwzględnienie powództwa w całości oraz obciążenie przeciwnika procesowego kosztami procesu. Domagała się także obciążenia redaktora naczelnego „(...)„ kosztami postępowania apelacyjnego.

Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie uchylecia orzeczenia w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego , w sposób mający dla treści rozstrzygnięcia istotne znaczenie a to :

a/ art. 328 §2 kpc w zw z art. 31 a/ ust. 1 i ust. 6 ustawy Prawo prasowe , wobec braku wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku jego motywów w sposób umożliwiający przeprowadzenie jego kontroli instancyjnej,

b/ art. 233 §1 kpc , wobec przeprowadzenia oceny zgromadzonych dowodów w sposób sprzeczny z regułami doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania. Podnoszonej wady powodowa spółka upatrywała także w dowolnej ocenie treści żądanego sprostowania i uznania go , nietrafnie , za nierzeczowe , zawierające tylko polemikę względnie informacje dodatkowe do tych , które przekazał w treści kwestionowanego materiału prasowego jego autor P. O. (1),.

- błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na :

a/ niepoprawnym uznaniu , że w drukowanej wersji „(...) z dnia 30 lipca 2018r na jej pierwszej stronie opublikowano artykuł , którego kontynuacją był tekst umieszczony na stronie trzeciej dziennika mimo , że w ten sposób doszło do publikacji dwóch materiałów prasowych,

b/ wadliwym przyjęciu , iż w piśmie odmawiającym publikacji sprostowania pozwany przytoczył jego fragmenty , które do takiej publikacji, jego zdaniem , mnie nadawały się , podczas gdy takie fragmenty nie zostały wówczas wskazane,

c/ niezasadnej konstatacji , że redaktor naczelny „ (...) „ udzielił negatywnej odpowiedzi na ostateczne wezwanie powódki o publikację sprostowania , datowane na 24 października 2018r , podczas gdy pozwany na to wezwanie nie odpowiedział,

- naruszenia prawa materialnego poprzez nieprawidłową wykładnię i zastosowanie :

1/ art. 31 a ust. 1 w zw z art. 33 ust. 1 ustawy Prawo prasowe u której podstaw znalazła się wadliwa ocena , że sprostowanie objęte żądaniem skarżącej było nierzeczowe i nie odnosiło się do faktów. ,

2/ art. 31 a ust. 6 ustawy jako następstwa nieoprawnego wniosku , że postulowany tekst sprostowania przekracza dopuszczoną przez ustawę objętość tekstu prostującego ,

3/ 32 ust. 4 ustawy , jako następstwa uznania , że sprostowanie w zakresie w jakim żądanie powódki zostało przez Sąd Okręgowy uwzględnione , powinno być zamieszczone na stronie trzeciej, a nie pierwszej wydania drukowanego „ (...)„ ,

4/ art. 33 ust. 3 w zw. z art. 33 ust. 1 ustawy jako konsekwencji wyrażenia nietrafnej oceny , że pozwany prawidłowo powiadomił powódkę o przyczynach odmowy sprostowania , w ramach „ postępowania naprawczego „ mimo , iż mnie wskazał wówczas na fragmenty sprostowania , które nie nadają się do publikacji ,

5/ art. 5 kc wobec niezasadnego uznania , że norma ta ma zastosowanie dla oceny żądania strony powodowej.

Odpowiadając na apelację pozwany domagał się jej oddalenia jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia spółki kosztami postępowania przed Sądem II instancji

W swoim stanowisku polemicznie odniósł się do wszystkich zarzutów sformułowanych przez skarżącą.

Rozpoznając apelację , Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy strony powodowej nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

Nie ma racji skarżąca stawiając zarzuty procesowe.

Rozpoczynając ich ocenę od tego, w ramach którego neguje sposób w jaki Sąd I instancji uzasadnił zaskarżony wyrok, wskazać po pierwsze należy , iż uzasadniając ten zarzut powódka twierdzi , iż na skutek wadliwości konstrukcji tych motywów nie może podjąć merytorycznej polemiki z orzeczeniem z dnia 7 marca 2019r.

Jest to stwierdzenie dowolne już tylko z tej przyczyny , że mimo to, w obszernej redakcyjnie apelacji krytykę apelacyjną tego rozstrzygnięcia jednak podejmuje.

Przede wszystkim jednak stawiany zarzut naruszenia art. 328 §2 kpc w zw z art. 31 a ust. 1 i 6 ustawy Prawo prasowe jest niezasadny dlatego , iż jak wynika z ukształtowanego i jednolitego , podzielanego przez Sąd Apelacyjny, w składzie rozstrzygającym sprawę, orzecznictwa Sądu Najwyższego może on być uzasadniony jedynie wyjątkowo , gdy konstrukcja pisemnych motywów orzeczenia Sądu niższej instancji jest tak wadliwa , iż nie zawierają one danych pozwalających na przeprowadzenie na ich podstawie kontroli instancyjnej orzeczenia.

/ por. w tej materii także, wyrażający podobne zapatrywanie , powołany jedynie dla przykładu , judykat Sądu najwyższego z dnia 18 marca 2003 , sygn. IV CKN 1862/00 , powołany za zbiorem Lex/

Nieco inaczej kwestię tę ujmując , zarzut naruszenia tego przepisu jest uzasadniony wtedy , gdy uzasadnienie wyroku nie pozwala na stwierdzenie czy Sąd prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego i [lub] procesowego.

Tego rodzaju zasadniczymi nie prawidłowościami , wbrew stanowisku skarżącej powódki , uzasadnienie wyroku 7 marca 2019r nie jest dotknięte albowiem w oparciu o nie jest wiadomym na podstawie jakich ustaleń faktycznych i na jakich źródłach dowodowych opartych , po przeprowadzeniu wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie , Sąd Okręgowy zastosował prawo materialne, służące ocenie roszczenia zgłoszonego w pozwie.

Nie ma racji apelująca formułując zarzut naruszenia art. 233 §1 kpc w sposób przez nią opisany.

Weryfikując go przypomnieć należy ,odwołując się do utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego , wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc , iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, przy uznaniu , iż służy on jedynie dowolnej , nie doniosłej z tego punktu widzenia polemice z oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej kwestii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwa powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować.

To, w jaki sposób powódka motywuje wskazany zarzut wyklucza jego podzielenie.

Jak wynika to motywów , które powołała dla jego uzasadnienia , w miejsce rzeczowej, opartej na wskazanych wyżej podstawach krytyki sposobu oceny przeprowadzonej przez Sąd I instancji, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów , spółka poprzestała na przeciwstawieniu tej ocenie oraz wynikającym z niej ustaleń faktycznych , własną ich wersję , zdaniem skarżącej poprawną , prowadzącą do odmiennych niż przyjął Sąd konstatacji fatycznych, które jednak odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Tego rodzaju argumentacji pomimo jej redakcyjnego rozbudowania , sprawdzającej się w istocie tylko do konstatacji , że błąd Sądu I instancji w tym zakresie polega na tym , że nie przyjął on wersji faktów oraz ocen prawnych prezentowanych przez powódkę , nie można uznać za wystarczającą dla potwierdzenia , że zarzucana wadliwość rzeczywiście ma miejsce.

Z podanych powodów omawiany zarzut został oceniony jako nietrafny .

Już tylko na marginesie należy zauważyć , że podawana w punkcie b/ tego zarzutu, podważana przez skarżącą ocena Sądu I instancji dotycząca kwalifikacji postulowanego przez nią tekstu sprostowania , jako nie kwalifikująca się do niego z racji bądź to nie rzeczowości w rozumieniu art. 33 pkt 1/ ustawy , bądź zawierającego tekst polemiczny wobec treści negowanego artykułu, czy też jako jedynie uzupełnienie informacji podawanej przez dziennikarza, wskazać

trzeba , że w istocie powinna być zwalczana w ramach zarzutu materialnego a nie oceny dowodów skoro dotyczy nie samych okoliczności faktycznych i ich ocenianych przez Sąd źródeł dowodowych ale weryfikacji charakteru poszczególnych elementów składających się na tekst sprostowawczy.

Zatem podważanie oceny tych elementów przez Sąd I instancji dotyczy wyrażonej przezeń oceny prawnej tego czy tekst kwalifikuje się jako sprostowanie , ergo czy redaktor naczelny miał czy też nie miał uzasadnionych podstaw do odmowy jego publikacji , na podstawie art. 33 ustawy.

Nie ma racji(...), SA podnosząc zarzut sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Pierwszej z tych sprzeczności skarżąca upatruje w uznaniu przez Sąd I instancji , iż w wydaniu papierowym „(...)„ z dnia 30 lipca 2018r na stronie pierwszej i trzeciej ukazał się jeden materiał prasowy , mimo ,iż , jej zdaniem, zamieszczone na tych stronach były dwa odrębne artykuły.

W pierwszym rzędzie, biorąc pod rozwagę zakres w jakim żądanie pozwu zostało uwzględnione oraz to , iż taką ocenę roszczenia strony powodowej z punktu widzenia prawa materialnego należy podzielić [o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia] , powiedzieć trzeba , że ustalenie z iloma materiałami prasowymi w przypadku objętej sporem publikacji można mówić jest , w ostatecznym wyniku , prawnie irrelevantne dla oceny roszczenia spółki.

Po wtóre , motywacja powołana dla poparcia tego zarzutu, odwołująca się konstatacji faktycznej w tym zakresie , odmiennej niż przyjął to Sąd Okręgowy, nie jest usprawiedliwiona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego publikacja P. O. (1) na łamach (...) , która stała się źródłem sporu stron trafnie została przez Sąd Okręgowy uznana za jedną publikację prasową , której części zamieszczone na stronach pierwszej i trzeciej , jakkolwiek opatrzone różnymi, chociaż treściowo zbliżonymi tytułami , nawiązującymi do treści publikacji , pozostawały ze sobą w tak ścisłym związku, iż nie sposób im tej jednolitości odmówić , jak chce tego apelująca.

Tę jedność i wzajemną współzależność obu części zapewniał po pierwsze element podmiotowy - ten sam autor publikacji. Po wtóre oczywisty jest wzajemny związek pomiędzy nimi , wynikający z porównania faktów powołanych w obu elementach składowych .

Wskazują one , że w ten sposób dziennikarz opisał sytuację jednej spółki [powódki] z punktu widzenia deklarowanych celów działalności oraz aktualnych efektów ich osiągania oraz kosztów , które wiążą się z jej funkcjonowaniem. Wymowa obu części jest również wzajemnie zbieżna. Artykuł jest krytyczny , zmierzający do wytknięcia mankamentów w sposobie dotychczasowego działania skarżącej.

O tym , iż jest to jeden materiał prasowy , w ramach którego część druga , opublikowana na trzeciej stronie wydania (...) z tego dnia, miała stanowić dopełnienie całości wypowiedzi dziennikarskiej na wybrany przez autora temat , świadczy też odesłanie do niej na stronie pierwszej , gdzie znalazła się pierwsza część tekstu P. O. (1). Odesłanie to wynika wprost ze wskazania strony 3 jako tej gdzie zainteresowany czytelnik mógł znaleźć dalsze informacje dotyczące poruszonych kwestii ,dotyczących funkcjonowania (...) SA. /por. k. 22 akt/.

Nieistotne z rozważanego punktu widzenia jest to , czy tekst ze strony pierwszej był jedynie zapowiedzią [„zajawką „] publikacji ze strony trzeciej , chociaż jego rozmiar zdaje usprawiedliwić tezę , że przekroczone zostały w tym przypadku granice zwykłej zapowiedzi , która ma jedynie zainteresować czytelnika na tyle , aby sięgnął do[zasadniczego] tekstu umieszczonego w innym miejscu tytułu prasowego [strony internetowej]

Wskazane wyżej cechy obu części kwestionowanej w sporze stron publikacji i ich wzajemna współzależność pozwala na ocenę , że w istocie w tym przypadku można mówić o jednym materiale prasowym [artykule] .

Nie ma racji skarżąca także , gdy powołuje pozostałe dwa argumenty mające wskazywać na sprzeczność ustaleń z treścią zebranego materiału.

Pierwszy z nich sprowadza się do twierdzenia , że wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego pozwany , odpowiadając na pierwsze wezwanie do publikacji sprostowania , co uczynił pismem z dnia 3 września 2018r / k. 39-41 akt / nie wskazał tych fragmentów postulowanego przez powódkę sprostowania, które jego zdaniem nie nadają się do publikacji.

Analiza treści tego pisma autorstwa pełnomocnika wydawcy „ (...)„ i jej redaktora naczelnego jednoznacznie przeczy trafności tej argumentacji skoro wynika z niej , to co ustalił Sąd Okręgowy , a mianowicie , że redaktor naczelny wskazał na przyczyny odmowy publikacji sprostowania.

Powody te odniósł przy tym ściśle do wyróżnionych przez powódkę elementów składowych tekstu , który miał być opublikowany [jego poszczególnych punktów], na odwołaniu do których opierała się jego redakcja / por k. 34 akt/ .

Zatem wbrew stanowisku spółki wykonał on tym samym obowiązek , który nakłada na niego norma art. 33 ust. 3 ustawy Prawo prasowe.

Nie ma racji apelująca podnosząc także ostatni z argumentów mających wspierać weryfikowany zarzut.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie potwierdza bowiem dokonania przez Sąd Okręgowy tego ustalenia faktycznego , którego nieprawidłowość zarzuca skarżąca.

W tej części ustaleń Sąd Okręgowy skonstatował jedynie ,że w piśmie z 24 października 2018r powódka ponowiła kierowane do redaktora naczelnego wezwanie o publikację sprostowania. / por. k. 96 akt /

Uznania za nietrafne zarzutów dotyczących oceny zgromadzonych dowodów oraz ustaleń faktycznych ma to następstwo , iż ustalenia te jako kompletne i poprawne , Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Przechodzić do oceny zarzutów materialnych i uznając je za chybione , w pierwszej kolejności odeprzeć należy ten , w ramach którego skarżąca zarzuca naruszenie art. 5 kc.

Jak wynika z treści motywów zaskarżonego orzeczenia w tej ich części , które Sąd okręgowy poświęcił ocenie prawnej roszczenia powódki , wbrew jej apelacyjnemu stanowisku , podstawą oddalenia powództwa w zakresie w jakim to nastąpiło , nie było zastosowanie tej normy, a inne przyczyny nawiązujące do powalanych w uzasadnieniu norm Prawa prasowego.

Uwagi Sądu dotyczące oceny sposobu w jaki powódka korzysta z mechanizmu ubiegania się o publikację sprostowania materiału prasowego , w tym w szczególności tego jak konstruuje żądanie i w czym upatruje podstaw do jego sformułowania, miały wyłącznie charakter poboczny , uzupełniający wywód prawny.

Ocena , iż żądanie spółki jest niezgodne z zasadami współzycia społecznego , stanowiąc przejaw nadużycia przez (...) SA prawa podmiotowego , ochronę którego gwarantuje norma art. 39 ustawy , nie była podstawą oddalenia powództwa.

Że tak nie było najdobitniej świadczy to , że w części żądanie wywodzone z tego roszczenia zostało uwzględnione.

Skoro norma art. 5 kc jako podstawa materialna weryfikacji roszczenia spółki nie była przez Sąd I instancji zastosowana , to nie mógł on tego przepisu naruszyć.

Zatem omawiany zarzut nie mógł być uznany za usprawiedliwiony.

Nie ma racji apelująca formułując zarzut naruszenia art. 33 ust. 3 w zw. z art. 33 ust. 1 Prawa prasowego, w sposób przez nią wskazywany, w motywach środka odwoławczego.

Jak wynika z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie, reprezentant wydawcy (...) oraz redaktora naczelnego tego dziennika , reagując na wniosek powódki z dnia 16 sierpnia 2018r o publikację sprostowania materiału prasowego

autorstwa P. O. (1) z 30 lipca 2018r , w ramach ” postępowania naprawczego” , wskazał przyczyny dla których odmawia jego opublikowania.

Jednocześnie , nawiązał przy tym do poszczególnych elementów składowych tekstu sprostowania postulowanego przez spółkę , stanowiącego załącznik do żądania i wskazał przyczyny tej odmowy/ por. k. 33-42 akt /

Tym samym pozwany wypełnił obowiązek nałożony nań przez normę art. 33 ust. 3 ustawy. To , że powódka nie aprobowała stanowiska redaktora naczelnego pozostaje dla oceny stawianego zarzutu bez znaczenia.

Niezasadnie podnosi ona także zarzut naruszenia art. 32 ust. 4 ustawy, negując nakazany w zaskarżonym wyroku sposób [miejsce] umieszczenia sprostowania w tej jego części , którą Sąd Okręgowy uznał za podlegające publikacji w drukowanym wydaniu „(...)„

Sąd w motywach orzeczenia podał przyczyny dla których ma się ono ukazać na stronie trzeciej dziennika, trafnie wskazując , że w ten sposób prostowana informacja [dotycząca illosci udziałów , które w kapitale akcyjnym (...) SA ma Gmina Miejska (...)] , zawarta w materiale P. O. (1) znalazła się właśnie na tej stronie jego wydania z dnia 30 lipca 2018r.

W tych okolicznościach brak było dostatecznych argumentów za tym, aby sprostowanie było publikowane w sposób wskazywany przez powódkę , skoro właśnie wewnątrz numeru potencjalny czytelnik mógł się zapoznać z tekstem , który zwierał nieprawdziwą , wymnażającą korekty informację.

Chybione są także zarzuty skarżącej podnoszącej naruszenie art. 31 a ust. 1 w zw z art. 33 ust 1 oraz 31 a/ ust. 6 Prawa prasowego , jako następstwa uznania przez Sąd I instancji , że pozwany zasadnie , za wyjątkiem informacji wskazanej wyżej , odmówił publikacji sprostowania wobec tego , że nie jest ono rzeczowe bądź zawiera jedynie polemikę z informacjami podawanymi przez autora tekstu , albo też ich uzupełnieniem [uszczegółowieniem] czy też , iż było ono wykluczone wobec przekroczenia , dopuszczalnych ustawowo granic objętościowych tekstu sprostowawczego.

Argumentacja , zawarta w motywach apelacji , mająca wspierać te dwa zarzuty , pomimo jej rozbudowania, nie zawiera żadnych innych elementów poza tymi , którymi powódka posługiwała się w toku postępowania rozpoznawczego przed Sądem Okręgowym i które Sąd uznał za nieuzasadniające uwzględnienie żądania poza ta jego częścią , która uznał za usprawiedliwioną. Przy tym szczegółowo wskazał podstawy takiej oceny , odwołując się do przepisów prawa prasowego.

Sąd Apelacyjny , dzielając tę ocenę prawną, uważa za niecelowe bardziej szczegółowe odnoszenie się do jej negacji zaprezentowanej w ramach tych zarzutów przez skarżącą albowiem powtarzanie tych samych, bądź powoływanie bardzo zbliżonych merytorycznie argumentów do tych , którymi posłużył się Sąd niższej instancji jest , z przyczyn teleologicznych , zbędne.

Z podanych powodów , w uznaniu apelacji za nieuzasadnioną , Sąd II instancji orzekł o jej oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego była norma art. 98 §1 i 3 kpc oraz 99 kpc i wynikająca z niej dla wzajemnego rozliczenia ich pomiędzy stronami , zasada odpowiedzialności za wynik sprawy.

Koszty te po stronie pozwanego wyczerpały się w wynagrodzeniu należnym zastępującemu go radcy prawnego . Ich kwota , obciążająca przegrywającą stronnę pozwaną, została ustalona na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 w zw z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 [jedn. tekst DzU z 2018 poz. 265]

SSA Józef Wąsik SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki